

# Znowu dwie kultury

Dyskusja o tym, co warto studiować wchodzi w kolejny etap. Jeszcze niedawno komentatorzy rwali włosy z głowy z powodu małej popularności kierunków inżynierskich i ścisłych, których większość młodzieży unikała jak zarazy. Sygnały z rynku pracy, usilne wysiłki akcji promocyjnej, jak również działania resortu (kierunki zamawiane) zadziałały i spowodowały pewne przesunięcia w wyborach młodych ludzi. Oczywiście z kolei humaniści poczuli się zagrożeni i przystąpili do kontrofensywy.

Mówiąc w dużym uproszczeniu, zwolennicy studiów inżynierskich zarzucają humanistom, że ci kształcą głównie bezrobotnych, ludzi nieprzygotowanych do żadnego konkretnego zawodu. Z kolei humaniści argumentują, że właśnie wykształcenie ogólne, filozoficzno-humanistyczno-społeczne, daje największą szansę na skuteczne odnalezienie się na ciągle zmieniającym się rynku pracy.

Widać jednak, że te argumenty „pragmatyczne” ślizgają się tylko po powierzchni problemu. Istnieje głębsze dno, sięgające swoimi korzeniami zjawiska „dwóch kultur”, opisane przez C.P. Snowa w jego sławnym wykładzie oxfordzkim. Istotnie, w argumentach humanistów łatwo wyczuć coś w rodzaju pogardy dla wąskiej specjalizacji „techników”, pozbawionych rzekomo wyższych aspiracji. Z kolei przedstawiciele tych ostatnich sugerują złośliwie, że humaniści arogancją pokrywają kompleks wynikający z niezdolności do nauczenia się (nawet całkiem elementarnej) matematyki. Krótko mówiąc, jedni to bezmyślni prymusi, drudzy to lenie albo tępaki.

Aż dziw bierze, że pół wieku po wystąpieniu Snowa, ciągle jeszcze pokutują takie uproszczone poglądy. I to pomimo szerokiej dyskusji i wielu komentarzy, które – jak mi się wydawało – ustaliły ponad wszelką wątpli-

wość, że potrzebna jest rozsądna równowaga pomiędzy takimi skrajnymi postawami, że ani humaniści nie są tak tępni, ani technicy tak ograniczeni, jak przypisują im adwersarze. Bo przecież nawet kwestia, który kierunek studiów daje większe szanse zatrudnienia i interesującego życia, jest trudna do rozstrzygnięcia. Nie chodzi tylko o to, że świat zmienia się i trudno przewidzieć przyszłość, lecz przede wszystkim, że w obu obozach znajdują się ludzie zdolni i inteligentni, lecz również – niestety – „zdolni i inteligentni inaczej”.

A tymczasem najlepszym sposobem zmniejszenia liczby bezrobotnych absolwentów jest podniesienie na tyle poziomu studiów, aby (i) zmobilizować ich uczestników (zarówno po stronie studentów, jak i nauczających) do bardziej intensywnej pracy, a także (ii) uzyskać rozsądną gwarancję, że dyplom ukończenia studiów faktycznie o czymś świadczy. Czy to jest politycznie możliwe – nie wiem.

Wiele lat temu widziałem w amerykańskim czasopiśmie ogłoszenie firmy komputerowej, która poszukiwała pracowników wśród fizyków teoretyków. Nie szukano ludzi znających się na komputerach (wtedy takich prawie nie było). Podstawowe wymaganie brzmiało: you just have to be smart!

Nie bardzo wiem, jak dokładnie przetłumaczyć na polski słowo *smart*, które ma wiele odcieni, ale myślę, że właśnie o to chodzi – studia mają wyselekcjonować w społeczeństwie ludzi inteligentnych, zdolnych i twórczych. Jeżeli potrafimy to osiągnąć, kierunek studiów będzie sprawą drugorzędną.

Bo talent, jak diament, potrzebuje szlif. Ale i w Paryżu nie zrobią z owsa ryżu.

ABBA

## Życie według Adama Korpaka



PAUza Akademicka – [www.pauza.krakow.pl](http://www.pauza.krakow.pl) – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak – grafika; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: [pauza@pau.krakow.pl](mailto:pauza@pau.krakow.pl)

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.